Nr. 96. Kraków, piątek 16 maja 1919. Rok I.

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCYA: UL. KARMELICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACYA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Wzburzenie w kołach poselskich w Warszawie.

KOMITET NARODOWY NIE BĘDZIE JESZCZE ZLIKWIDOWANY. EXPOSE PADEREWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). W obec skomplikowanej sytuacyi tak w **sprawach wewnętrznych jak zewnętrznych,** prez. min. Paderewski wysłał list do Dmowskiego, wzywając go **aby nie likwidował Komitetu Narodowego,** lecz pozostał nadal przedstawicielem Polski w Paryżu. (Oczywiście w tej sytuacyi także sprawa nominacyi dyplomatycznych przedstawicieli Polski za granicą przestaje być aktualną).

W piątek odbędzie się wspólne posiedzenie komisyi **zagranicznej i konstytucyjnej.** Ponieważ do tej drugiej komisyi odesłane zostały **wnioski w sprawie Litwy,** oczekiwać należy, że sprawa granic polskich na wschodzie będzie na tem posiedz. omówiona. **Paderewski wygłosi expose o całej sytuacyi zagranicznej.**

INTERWENCYA ANGLII W SPRAWIE WSCHODNIEJ GALICYI.

W związku z tem przypominają, że jeszcze w listopadzie 1918 roku, gdy Roja szedł na Lwów **Balfour wysłał notę do Komitetu Narodowego, żądając aby Polacy nie uprzedzali faktów.** Pomimo to Roja poszedł wówczas na odsiecz Lwowa, a Komitet Narodowy odpowiedział Balfourowi, że **Polacy są stroną zaczepioną i że właśnie Ukraińcy naruszyli prawo samostanowienia narodów o sobie.**

W kuloarach sejmowych krążą od wczoraj pogłoski, że według informacyi z Paryża, pewne czynniki entente'y wywierają nacisk **na Polaków w kierunku szukania porozumienia się z Ukraińcami.** Wobec agresywności Rusinów interwencya ta **wywarła w kołach politycznych polskich jak najgorsze wrażenie** — i odbywają się w tej sprawie ustawiczne **narady i konferencye w klubach poselskich.**

(Niewątpliwie powyższe wieści dały „Ukraińskiemu biuru prasowemu w Stanisławowie assumpt do puszczenia w świat plotki, jakoby linia demarkacyjna między Polakami a Ukraińcami miałaby zagłębie borysławskie pozostawić w rękach Rusinów. Jest to zapewne tylko pobożne życzenie Rusinów)

„Ludowo-Narodowy Związek nie popiera obecnego kursu, ale ma zaufanie do Paderewskiego",

GROŻĄCE PRZESILENIE GABINETOWE.

Warszawa. (Tel. od kor.) Z powodu wczorajszego odezwania się dr. Grabskiego, że nie popiera obecnego kursu politycznego, ale **ma zaufanie do Paderewskiego, krążą w Sejmie różne pogłoski. Możliwe są zmiany na stanowiskach ministeryalnych.**

PADEREWSKI WYJEŻDŻA ZA TYDZIEŃ DO PARYŻA I LONDYNU.

Warszawa. (Telef. od koresp.). Paderewski zabawi w Warszawie jeszcze tydzień, poczem wyjedzie do **Paryża,** aby być obecnym **przy ostatecznych rokowaniach z Niemcami,** następnie na krótki czas uda się do Londynu.

Paderewski przyjął dziś **pułkownika Coulson, szefa mis. międzysojuszn. w Cieszynie,** oraz przewodn. deleg. litewskiej **Szawlisa** poczem odbył w sprawie litewskiej konferencyę z wiceministrem Jodką.

Warszawa. 14 maja. „Kuryer Poranny" pisze:

Jak mówią, jednem z zadań p. Paderewskiego w ciągu kilkudniowego jego pobytu w Warszawie ma być ustalenie zasad polityki polskiej na wschodzie z uzgodnieniem tej polityki ze wskazaniami mocarstw entety. Chodzi zdaje się również o złagodzenie pewnego naprężenia, spowodowanego wystąpieniem Sejmu przeciw odezwie Naczelnika państwa w Wilnie. Również ataki Sejmu na rząd z powodu deklaracyi konstytucyjnej znajdą pewien wyraz w akcyi prezydenta ministrów w stolicy.

Poza tem p. Paderewski bieżącemi sprawami zajmować się nie będzie, pozostawiając załatwienie ich p. Wojciechowskiemu.

Nowa propozycya neutralizacyi Śląska.

Cieszyn. (Tel. wł. biura prasowego). Dowodem, do jakiego stopnia stan rzeczy na Śląsku Cieszyńskim wytworzył sytuacyę nieznośną trwać dłużej i wymagającą natychmiastowej decyzyi służy fakt, że pomimo istnienia ugody paryskiej z 3 lutego (a właściwie z powodu jej istnienia i niemożności jej zrealizowania jak tego dowiodły zakończone na niczem prace komisyi mięszanej czesko-polskiej) **złożenia nowej noty przedstawicielom rządu warszawskiego w Cieszynie przez komisyę międzysojuszniczą.** W nocie tej komisya ubolewając nad płonnemi wysiłkami wytworzenia modus wivendi na Śląsku w okupacyi czeskiej, **proponuje nowy układ,** nieprzesądzający sprawy, — według brzmienia noty, **lecz stwarzający nową sytuacyę. Projekt** dotyczy dwóch środkowych powiatów, **Cieszyńskiego i Frysztackiego,** — przez które przechodzi linia demarkacyjna. **Administracya ma się odbywać według norm austryackich, władza polityczna ma być administracyjnej. Starostowie mają nie zależeć ani od rządu polskiego, ani czeskiego, lecz od komisyi mięszanej polsko-czeskiej w Cieszynie. Komisya międzysojusznicza byłaby najwyższą instancyą apelacyjną. Wąski pasek neutralny między liniami wojsk miałby należeć do sądownictwa polskiego. Pod względem cłowym cały Śląsk staje się neutralny. Linia demarkacyjna wojskowa stałaby się miała linią władzy sądowej i administracyjnej.**

Nota ta ma 3 wady na naszą niekorzyść. Przedewszystkiem **zmniejsza teren naszej władzy administracyjnej i sądowej,** gdyż według umowy paryskiej, nasza władza sięga poza linię wojskową. Nowy stan rzeczy sankcyonowałby linię wojs. wytworzoną przez napad czeski. Po drugie **warunki komisyi stwarzałyby precedens neutralizacyi dwóch powiatów,** wreszcie, nota świadczy o nieznajomości administracyj lokalnej, gdyż według prawa austr. **władza polityczna starostów nie była oddzieloną od władzy administracyjnej.** Prawdopod. nota nie będzie przyjęta.

Bolszewizm szerzy się pod czeską okupacyą na Śląsku

Cieszyn. (Tel. wł. biura prasowego). W Zagłębiu Ostrawskiem wybuchł strejk generalny **górników. Strejk rozszerza się gwałtownie.** Powód do niego dali majstrowie, którzy zażądali po 1000 koron na ekwipunek. Żądanie to podchwyili robotnicy czescy, domagając się od 1000—2000 koron również na wyekwipowanie. Odmówiono im i to dało powód do strejku. Strejkujący **starają się zmusić do bezrobocia górników z Zagłębia Karwińskiego,** ale patryotyczni polscy górnicy oparli się temu w sposób stanowczy, wiedząc, że pracują dla Polski. Zbolszewizowani Czesi zwołali zgromadzenia, na których **wybrali delegatów do Pragi,** celem przeprowadzenia rokowań o te dodatki. Charakterystyczne jest że na **tych delegatów wybrano samych Polaków,** których zazwyczaj nie dopuszczają do żadnych czynności reprezentacyjnych. Jest to zrobione celowo, **ażeby wykazać, że bolszewizm szerzy się właśnie wśród robotników polskich.** Górnicy Polacy rozumiejąc te tendencye **mandatów nie przyjęli** i nie pojechali. Według niesprawdzonych pogłosek z **Radwanic i Piedwałdu ciągną na Ostrawę znaczne zastępy zbolszewizowanych górników czeskich.** W Porębie, Orłowie i Karwinie utworzono silne ostre pogotowia wojskowe.

Czesi rabują polskie obszary

Cieszyn. (Tel. wł. biura prasowego) Przedwczoraj do Lutyni niemieckiej (na terenie polskim Śląska) **przedarła się banda żołnierzy czeskich.** Żołnierzy tych wyrzucono bez użycia broni. Wczoraj żołnierze ci wrócili drugi raz, **wdarli się głębiej w terytoryum polskie i wywiązała się strzelanina w której 14 żołnierzy czeskich zabito a 2 raniono.** — Według niesprawdzonych pogłosek, żołnierze czescy dostawszy się na terytoryum polskie **rozpoczęli masowy rabunek sklepów.** Szczegóły na razie nie znane. Na miejsce zajścia wyjechała misya aliantów, celem sprawdzenia wypadku.

Co zyskuje Polska z Górnym Śląskiem?

Kraków, 14 maja.

Z całego Śląska pruskiego o obszarze 40323 km kwadr. (nieco więcej niż połowa Galicyi) przypadnie Polsce Śląsk górny tj. prawnie cała rejencya opolska i część wrocławskiej — razem około 13000 km kwaddr. Niewielki to kraj lecz ze względu na przyrodzone bogactwa kopalniane posiadanie tych ziem jest niezmiernie doniosłem dla naszej przyszłości. Jeśli Gdańsk jest dla nas otwartą bramą na świat, to zagłębie śląsko-krakowskie. którego przeważna część leży w b. granicach Niemiec, jest skarbcem narodowym z którego całe pokolenia będą mogły czerpać pełną dłonią. Posiadanie Gdańska i Śląska cieszyńskiego opolskiego zapewnić nam może poważne stanowisko na rynku wszechświatowym, a temsamem niezawisłość ekonomiczną i bogactwo narodowe.

Zaludnienie Opolskiego Śląska jest przeważnie polskie: powiaty wschodnie, w których leżą największe skarby kopalniane, liczą Polaków, 65—86 procent na zachodzie okręgi przyznane Niemcom mają zaledwie kilka procent polskiej ludności. Na wschodzie znajdują się tam największe miasta, jak huta królewska, Gliwice, Bytom liczące prawie po 70000 mieszk. — w nich Polacy stanowią bardzo poważną mniejszość od 30—46 procent. Stolica rejencyi Opole ma ich mniej bo 20 procent.

Podstawą bogactwa Gór. Śląska są jego kopalnie: węgiel, ruda żelazna, rudy ołowiu: (zawierające srebro — w r. 1910 wytopiono przeszło 10600 kg srebra) bardzo bogate rudy cynku — pozatem łomy wapnia i gipsu, wreszcie fabrykacya cementu.

O ważności i wartości tych skarbów mineral-

nych może nas pouczyć choćby pobieżne zestawienie cyfrowe.

Górnośląskie kopalnie węgla dostarczały przeszło 23 procent całej produkcyi Niemiec, w ostatnich latach 46 milionów tonn (kopalnie Galicyi, Królestwa i Śląska austr. razem 16 mil. tonn!) Węgiel znajduje się tutaj w grubych do 15 m pokładach, warunki pracy są tu zatem łatwe, a bezpieczeństwo idealne z powodu braku gazów. Ma to jednak odwrotną stronę medalu: węgiel zawierający gaz (koksujący) niezbędnym jest do wytapiania żelaza. Taki to węgiel posiadają Niemcy w okręgu nadreńskim, u nas znajduje się w nielicznych a bardzo głębokich pokładach. Jedynym węglem koksującym jest węgiel z zagłębia karwińskiego — posiadanie Karwiny dla rozwoju przemysłu żelaznego w Polsce jest więc koniecznem. Czesi mając taki węgiel w Ostrawie i Witkowicach pragną nam wydrzeć i te kopalnie karwińskie.

Z węgla wydobywanego na Śląsku Opolskim stosunkowo niewielka ilość przerabianą bywa na miejscu (w r. 1911 około 8600000 t.) resztę eksportuje się — eksport zaś utrudniony jest z powodu braku dróg wodnych. Odra i kanał kłodnicki nie mogą wystarczyć, przez taryfy kolejowe węgiel górnośląski nie może konkurować z obcym — za granicami Śląska. I tak np. w Berlinie i w Poznaniu węgiel angielski jest tańszy od śląskiego, bo przewóz tonny węgla angielskiego na miejsce kosztuje o 2 do 5 Mk taniej od przewozu koleją z kopalń śląskich do tych samych miejsc. Przyszłość więc ich zależy od dróg wodnych. Pierwszorzędnego znaczenia zatem będzie budowa nowych kanałów, zwłaszcza projektowanego kanału Odra—Wisła Dniestr, co jest kategorycznym imperatywem dla naszego rozwoju przemysłowego i rozwoju bogatych kopalń Górnego Śląska. Odra, na przestrzeni od Raciborza dostępna jest dla większych statków. Na kanale Kłodnickim poruszać się mogą statki 100 tonnowe.

Jednym z najważniejszych źródeł bogactw Śląska Górnego są pokłady rud cynkowych na płaskowyżu Tarnowickim (tuż przy granicy Królestwa Kongr.) W r. 1913 wydobyto tu 52 mil. tonn rudy, co stanowi przeszło 80 procent produkcyi całych Niemiec — wartość wydobytego cynku wynosiła 43000000 koron. Rudy te zawierają rzadki metal — cadmium.

Rudy żelazne, których w tym czasie wydobyto 220000 tonn, są na ukończeniu, jak stwierdzają tajne elaboraty osławionego prof. Michaela — (Berlin państw. instr. geolog.), który na terenie b. okupacyi niemieckiej wykonywał różne naukowe i nienaukowe operacye, a doznawał niestety poparcia pewnego geologa warszawskiego. Elaboraty te, żądające aneksyi okręgu częstochowskiego w celu zasilenia rudami żelaza przemysłu niemieckiego, znajdują się obecnie w Archiwum państwowego Inst.-geolog. w Warszawie.

Mając tak bogate kopalnie węgla, mógł Śląsk Górny rozwinąć wielki przemysł, chemiczny, oparty na przeróbce węgla (asfalt, ter, benzol itd.).

Jak się sprawa przedstawiać będzie w najbliższej przyszłości, która jak na razie w nieciekawem świetle się przedstawia, nie wiadomo. Zanim korzystać będziemy mogli z bogactw Śląska trzeba będzie go najpierw mieć w rękach!

Rad.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego.

Wczorajsze obrady Związku ludowo-narodowego odbywały się pod przewodnictwem posłów prof. Głąbińskiego i wicemarszałka Maja. Aczkolwiek wielu delegatów wyjechało już w niedzielę wieczorem, to jednak we wczorajszych obradach wzięła jeszcze udział znaczna liczba przybyłych na zjazd.

Niezwykłe zainteresowanie referatami i przemówieniami, wygłoszonemi w pierwszym dniu zjazdu, pobudziło licznych uczestników tego wielkiego zgromadzenia ludowo-narodowego do zabierania głosu i wczoraj właśnie przemawiali przedstawiciele rozmaitych warstw i zawodów.

Wszyscy mowcy mieli jedno na uwadze: budowanie ojczyzny w myśl haseł, wypróbowanych już przez związek ludowo narodowy, skupiający pod swym sztandarem większość zorganizowanego narodu.

Pierwszy przemawiał wczoraj pos. Zamorski delegat rządu polskiego w komisyi rządzącej w Cieszynie o sytuacyi politycznej na Śląsku Cieszyńskim. Mowca podniósł, że nadużycia i gwałty Czechów sprzykrzyły się już i przedstawicielom ententy. Przewodn. komisyi sojuszniczej, Coulson, zażądał od władz czeskich kategorycznej odpowiedzi, czy zobowiązują się do przestrzegania warunków rozejmu. Można przeto mieć nadzieję, że poprawią się warunki bytu ludności polskiej, pozostającej za linią demarkacyjną. Co do losów Śląska Cieszyńskiego, to wiadomo już, że konferencya pokojowa orzekła, iż sprawa ta ma być załatwiona polubownie pomiędzy Polakami i Czechami. Jednakże — zaznacza p. Zamorski — nie należy się spodziewać szybkiego jej rozstrzygnięcia, sprawa się przedłuża.

Poseł Korfanty mówił o polityce finansowej i przemysłowej Polski. Państwo polskie ma olbrzymie ciężary finansowe i musi mieć własne źródła dochodu. Opierać się one muszą na dobrym i sprawnym systemie podatkowym, na podatkach bezpośrednich, które wszyscy muszą płacić. Polska ma największą w Europie produkcyę węgla i będzie jednym z najbogatszych krajów, musi przeto posiadać środki finansowe na obronę tych bogactw przed zaborczością państw sąsiednich.

P. Jaksztas, przedstawiciel robotników wileńskich opowiadał o nędzy w Wilnie, domagał się, szybkiej pomocy, a co najważniejsza, wypowiedział się za bezwzględnem połączeniem Wilna z Polską.

Ks. Machaj w sposób błagalny odwoływał się, ażeby Polska nie zapominała o Spiżu i Orawie,

P. Sadowski informował o stosunkach w Suwalszczyźnie, hr. Skarbek mówił o bohaterskim Lwowie, Galicyi wschodniej i konieczności pomocy dla ludności polskiej, opierającej się najazdowi Ukraińców.

P. Antosz przemawiał w imieniu nauczycielstwa ludowego, stojącego pod sztandarem narodowym. Następnie zabierali jeszcze głos pp: Filewicz, ks. Bulichowski, poseł Piotrowski, p. Solarski — robotnik z chrzanowskiego, Antoni Wysocki — reprezentant Ligi robotniczej z Wilna, Włodarski, Sadowski, Jankowski z Garwolina, Czajka z Podlasia, Bobiński, Kolasiński, ks. prałat Stychel, Kuczyński z Podlasia i Godlewski.

Kilkakrotnie zabierał głos poseł Głąbiński, który również zamknął zjazd, zaznaczając, że był on zainicyowany i zorganizowany przez sekretaryat Związku ludowo-narodowego w Sejmie. Do sekretaryatu należą posłowie: Szymanski, ks. Pośpiech, Załuska, tudzież pp.: Czerniewski, Kawecki, i Wierczak. Sekretaryat pozostaje nadal.

W dalszym ciągu swego końcowego przemówienia poseł Głąbiński podkreślił, iż Związek skupia w swych szerokich ramach wszystkie warstwy narodu, które powinny zgodnie pracować nad urzeczywistnieniem tego wielkiego celu: odbudowy Polski.

Nie chodzi o sianie nienawiści — mocno wypowiada mowca, lecz o harmonię klas, ażeby zagranica przekonała się, iż Polska nie nierządem stoi, lecz ładem, porządkiem i siłą wewnętrzną. Dziś luzem nikt nie może chodzić. Należy przeto organizować komitety miejscowe i powiatowe tak, ażeby poseł Związku ludowo- narodowego miał w każdym powiecie oparcie dla swej pracy.

Ostatnie słowa mowcy były: Szczęść Boże! Do widzenia!

Zaraz rozległy się tony potężnej „Roty" Konopnickiej, którą wszyscy uczestnicy zjazdu odśpiewali stojąc.

Rozchodzono się następnie wśród nieustających oklasków i okrzyków na cześć Paderewskiego, Dmowskiego, Hallera, posłów: Głąbińskiego, Grabskiego, Korfantego i ks. Stychla.

* * *

W uzupełnieniu sprawozdania ze zjazdu, należy jeszcze dodać, że wszystkie rezolucye zostały jednomyślnie uchwalone. Oprócz wymienionych rezolucyi, podajemy jeszcze następującą:

KAZIMIERZ MISSONA.

REFORMA GIMNAZYUM A UNIWERSYTET.

(Z powodu oświadczenia uniwersytetu lwowskiego w sprawie nauk humanistycznych).

—o—

Zamieszczając cenny artykuł dyr. K. Missony, kierownika jedynego postępowego gimnazyum w kraju, (założonego w Brzesku na krótko przed wojną), uważamy go za materyał do dyskusyi, gdyż — jak wiadomo, wiele z tez bronionych umiejętnie przez zasłużonego autora należy do spornych w literaturze pedagogicznej. — (Red.)

Szkoła średnia, narzucona Galicyi przez rząd austryacki, kładła nacisk w kształceniu na języki klasyczne; kierunek moralny upośledzono, ograniczając szkołę realną do siedmiu lat nauki i nie dając jej praw, które posiadało gimnazyum klasyczne.

Jeżeli przypatrzymy się wynikom nauki w szkole klasycznej, zobaczymy, że tworzyła inteligencyę, której gros stało zawsze z daleka od realnego życia, jako kształcone przeważnie na literaturze i tonęło w kwietyzmie życiowym. Natomiast szkoła realna mimo swego upośledzenia, wydała szereg poważnych i trzeźwych pracowników technicznych. Że liczba ich jest mniejszą, niż ludzi wykształconych humanistycznie, pochodzi to z mniejszej ilości szkół realnych i mniejszej liczby uczących się tam uczniów. Faktem jednak jest, że młodzież szkół realnych i politechniki wychodzi lepiej przygotowana do życia, niż młodzież gimnazyów i uniwersytetu, nie wyłączając nawet działów praktycznych, jakimi są prawo i medycyna.

Potężny wiew wolnościowy z r. 1905, żądający szkoły narodowej w Królestwie Polskiem, wprowadził na widownię życia także w Galicyi żądanie nowej szkoły. Próby reformy zajęły się tutaj przedewszystkiem szkołą realną, której chciano dać silną podstawę matematyczno-przyrodniczą, ośm klas i równe prawa z gimnazyum. Reforma, do której dał inicyatywę głównie p. Tadeusz Łopuszański, obecny szef sekcyi ministerstwa W. i O., została uchwaloną przez Sejm galicyjski, nie doczekała się atoli urzeczywistnienia i zalegla w biurach krajowej Rady szkolnej, a potem ministerstwa oświaty w Wiedniu. Nie sprzyjały jej władze, wychowankowie szkoły klasycznej.

Uzyskaliśmy nareszcie niezawisłość państwową, a z nią możność stanowienia o swoich losach. Dlatego nie może być mowy o nawrocie do klasycyzmu i jego trabanta kwietyzmu, a wartość szkół musi wypróbować ich wzajemna konkurencya. Wynik jej okaże, jaka szkoła jest nam potrzebną do życia. Musimy w nowem państwie zacząć życie nowe i urządzić je na nowo, stosownie do potrzeb dziejowych. Czary oddawania się kwietyzmowi minęły, trzeba budować własne państwo od podstaw, i dać mu nową inteligencyę, zdolną do czynów, a nietylko do przeżywania i przetrawiania wrażeń literackich i estetycznych.

Taką myślą kierował się Sejm nauczycielski, który uchwalił pięć typów szkoły średniej, naznaczając im jako cel wyrabianie sił umysłowych i samodzielności młodzieży. Poza tem postanowiono, że szkoła zajmie się „wychowaniem młodzieży do życia", co ma być przedmiotem obrad nauczycielstwa w najbliższym czasie, aby sprawa mogła być przeprowadzona już od nowego roku szkolnego.

Nowa reforma szkoły średniej opiera wszystkie typy szkolne na silnej podstawie kształcącej, usuwa przeciążenia młodzieży ilością materyału, a kładzie nacisk na pogłębienie wiedzy za pomocą ćwiczeń praktycznych i własnych doświadczeń uczniów.

(C. d. n.)

„Zjazd Związku ludowo- narodowego wyraża żądanie, aby rząd jaknajrychlej wprowadził obowiązkowy całodzienny odpoczynek w święta katolickie i niedziele dla wszystkich, a więc zarówno dla pracowników, jak i pracodawców, zatrudnionych w handlu, rzemiosłach i przemyśle.“

Zjazd żydów-asymilatorów w Warszawie.

Warszawa, 14 maja.

W drugim dniu obrad, zjazd przyjął statut „Zjednoczenia Polaków wyzn. mojżeszowego wszystkich ziem polskich“. Prócz centrali w Warszawie, na której czele stać będzie rada naczelna, powstawać mogą koła miejscowe.

Do rady naczelnej wybrani są: z Warszawy pp.: prof. S. Dickstein, konsul B. Eiger, St. Goldkraut, St. Goldstein, K. Horowicz, S. Kempner, adw. J. Kiszrot, W. Kiszrot, E. Kobryner, J. Landau, K. Natanson, dr. H. Nusbaum, M. Poznański, K. Sterling, St. Unger, z Krakowa: pp.: Zyg. Ehrenpreis, Seweryn Gottlieb, Adolf Gros, Ign. Landau, wiceprezydent miasta Józef Sare, J. Trammer, Wołkowicz (Sosnowiec), Józef Sach (Łódź), Bol. Warman (Lublin), Bornet (Tarnów), S. Tilles, Rozenbaum (Łódź), Tobiasz Aszkenazy (Lwów), rektor uniw. Adolf Beck, Herman Feldstein, S. Herschthal, F. Schleicher, O. Wasser i Wiktor Chajes (ci ostatni ze Lwowa i różnych miast prowincyonalnych).

Dodać należy że do rady weszli przedstawiciele różnych ugrupowań partyjnych, bo Zjednoczenie nie jest organizacyą polityczną lecz tylko „kooperacyą“ obozu asymilatorskiego.

Wynikiem obrad zjazdu było uchwalenie następujących wniosków:

1. Polacy wyznania mojżeszowego, przejęci szczerem uczuciem miłości dla Polski, bez względu na ciężkie warunki, w jakich żyją, niezłomnie, jako oddani synowie, służyć będą swej matce-ojczyźnie i zawsze gotowi są w ofierze złożyć życie i mienie dla jej pożytku i chwały.

2. Z najwyższem oburzeniem zjazd potępia szerzenie nienawiści między współobywatelami a tembardziej pogromy, tak sprzeczne z duchem narodu polskiego i z wiekową tradycyą polską.

4. Zjazd uznaje że sprawa żydów w Polsce jest sprawą wewnętrzną Polski i wyraża przekonanie, iż przez państwowość polską, w myśl zasad sprawiedliwości, rozwiązaną będzie.

5. Zjazd zwraca się do całej społeczności polskiej do wszystkich obywateli, dbałych o dobro i honor narodu, aby stanowisko swoje, potępiające pogromy jasno i publicznie określili. (Wezwanie zupełnie niepotrzebne. **Społeczeństwo polskie i prasa polska najdobitniej potępiły pogromy i wzywają do użycia najostrzejszych środków przeciw gwałtom.** Przyp. Red. „D. P.“).

6. Zjazd wzywa do użycia wszelkich w mocy jego będących środków, w celu utrwalenia harmonijnego i braterskiego współżycia wszystkich obywateli kraju.

7. Zjazd zwraca się do całej ludności żydowskiej w kraju z gorącym apelem, ażeby skupiła się koło sztandaru Zjednoczenia, — stanęła do pracy w służbie idei polskiej i złączyła się z obywatelami Polski innych wyznań, w dążności ku politycznemu kulturalnemu i gospodarczemu rozkwitowi Polski.

Dodatkowo, w toku końcowej dyskusyi, zjazd uchwalił:

Wydać odezwę do sfer kupieckich **żydowskich, wzywając do wzięcia jak najszerszego udziału w finansowaniu polskiej pożyczki** państwowej i rozpowszechnianiu jej w całem państwie polskiem.

W celu szerzenia myśli polskiej śród żydów, powołać specyalną „Komisyę propagandy“.

Wezwać zarząd „Zjednoczenia“ do poczynienia kroków w sprawie potrzeb szkolnych dla dzieci żydowskich.

Dr. Wasser ze Lwowa, reasumując wyniki zjazdu i omawiając program taktyczny „Zjednoczenia“ podkreślił, że żydzi-asymilatorzy zawinili bardzo, iż wytworzyły się w Polsce takie, jakie są dla żydów stosunki. Byliśmy — mówił — senatorami, którzy unikali zetknięcia z ludem żydowskim i wskutek tego nasze miejsca zajęli inni, którzy swoją propagandą nacyonalistyczną wytworzyli antagonizm i separatyzm. Aby zjazd wydał owoce realne, mówca nawołuje do rozwijania szerokiej propagandy w masach żydowskich, w celu przeciwdziałania szkodliwej robocie nacyonalistów i różnych żywiołów, podtrzymujących ciemnotę i separatyzm w unieświadomionych jeszcze masach żydowskich.

—o—

Niemcy podpiszą traktat pokojowy.

Kraków. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Lyonu. 14 maja. „Matin“ ogłasza telegram z Berlina, powiadamiający, że na tajnem posiedzeniu zostało postanowione, że *Niemcy podpiszą traktat pokojowy.* Scheidemann został przekonany, że podpisanie traktatu jest konieczną ofiarą. Odmowa podpisania oznaczałaby ruinę i chaos polityczny.

Kraków, (PAT). Radio st. krak. z Lyonu: Prasa rumuńska oceni zgodnie warunki pokojowe nałożone na Niemców jako surowe ale z pewnością **o wiele mniej twarde od tych, które były nałożone na Rumunię.**

NIEUDANE MACHINACYE NIEMIECKIE.

Kraków. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Z Nowego Jorku donoszą: P. Riss Casenave, minister pełnomocny i dyrektor departamentu francusko-amerykańskiego w Stanach Zjednoczonych, oświadczył w interwiewie z przedstawicielami prasy w sposób najbardziej stanowczy, że pogłoski, obiegające w ostatnich czasach *w sprawie różnic między Stanami Zjednoczonymi a Francyą i Anglią co do traktatu pokojowego są nieprawdziwe.* Minister pełnomocny ostrzegł przedstawicieli prasy amerykańskiej przed temi tendencyjnemi wieściami, *rozsiewanemi przez propagandę nieprzyjacielską,* a mającemi na celu prowokowanie niezgody pomiędzy *zupełnie zgodnymi* przedstawicielami. Pan Casenave oświadczył energicznie, że *wszyscy Francuzi zachowali dla prezydenta Wilsona uczucia podziwu i szacunku,* jakie żywili od pierwszego dnia przybycia jego do Francyi, wielokrotnie to manifestując.

ERZBERGER NASTĘPCĄ RANTZAU'A.

Berlin, 14 maja. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych hr. Brockdorff-Rantzau jest *zdecydowany ustąpić,* gdyby się nie udało zmienić warunków pokoju *w kwestyi granic* na korzyść Niemiec. Jako jego następcę wymieniają Erzbergera.

NIEMCY GROŻĄ ZABURZENIAMI NA ŚLĄSKU.

Berlin, 14 maja. (Tel. wł.) **„Berl. Tagobl.“** donosi z Opola: Protesty przeciw warunkom pokojowym mnożą się z dnia na dzień. Wynika z nich, że *na Śląsku powstaje ruch,* podobny, jak w r. 1813. Jak wówczas wyszedł ze Śląska bunt przeciw francuskiej przemocy, tak i dziś jest *lud śląski gotów dać początek (!) powstaniu narodowemu* Widocznem jest, że ludność Śląska bez wyjątku (!?) zdecydowaną jest **chwycić się** *samoobrony.*

Berlin, 14 maja. (PAT). „Geselliger“ donosi o **tajnych przygotowaniach mobilizacyi, wśród ludności Prus Wschodnich.**

PATOS PANÓW EBERTA I HIRSCHA.

Berlin, 14 maja. (Tel. wł.) Prezydent republiki niemieckiej, Ebert, w rozmowie z reprezentantem „Associated Press“ oświadczył, **że naród niemiecki stoi na stanowisku 14 punktów,** które Wilson pozornie opuścił, a do których mamy prawo na podstawie noty Lansinga z 5 listopada 1918. *Tylko pokój między równymi może być trwały.* Naród niemiecki oświadcza, że nie zniesie wyrządzonej mu krzywdy (!). Sądzimy, na chwałę Ameryki, że tylko zupełna nieświadomość (!) historycznych, etnograficznych i gospodarczych stosunków wschodnich Niemiec mogła spowodować sentymentalne odnoszenie się do *polskich fantazyi imperyalistycznych (!).* Żywimy ciągle nadzieję, że młoda republika niemiecka nie nadaremnie apeluje do swej starszej siostrzycy, Ameryki.

Berlin. (PAT). Dzienniki donoszą, że na Zgromadzeniu narodowem po Scheidemannie przemawiał pruski prezes ministrów Hirsch, który odczytał deklaracyę, kończącą się jak następuje: Wrogowie nasi niechaj nie liczą, na jakąkolwiek niezgodę szczepów niemieckich. W tej najokropniejszej niedoli jaka nas nawiedziła, **stoimy zwarci niezłomną wiernością naszej wielkiej Rzeszy Niemieckiej.**

Przed zawarciem pokoju z Austryą.

Wiedeń. Pisma wiedeńskie omawiają dzisiaj wiadomość, podaną przez agen. Havasa, że **Tyrol południowy przypadnie Włochom, a Marburg i Celowiec Jugosławii.** Prasa wiedeńska uważa to za katastrafę dla Austryi, wyraża równocześnie zdziwienie że Wilson zgodzić się mógł na podobne warunki pokojowe, tem bardziej, że zapowiedział, iż państwo włoskie otrzyma jedynie te ziemie, na których mieszkają Włosi. Prasa niemiecka wzywa austryacką delegacyę pokojową w Paryżu by przeciw temu okrojeniu Austryi energicznie zaprotestowała i porozumiała się w tym względzie z delegacyą niemiecką.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt“ donosi z Marburga:

Politycy południowo-słowiańscy ogłosili odezwę, w której wzywają ludność do uroczystego obchodu dnia, w którym ogłoszone będą granice państwa południowo-słowiańskiego. Odezwa powiada: W skład Jugosławii wejdą także miasta niemieckie Marburg i Celowiec. Odezwa zapowiada równocześnie ogłoszenie stanu oblężenia w Marburgu, dokąd przybyć ma 2 tysiące żołnierzy serbskich

Wiedeń „N. W. Journal“ donosi z Zurychu:

Z Paryża nadeszła następująca wiadomość Koalicya postanowiła, że **Austrya i Węgry uwolnione będą od obowiązku zapłacenia odszkodowania wojennego. Włochy otrzymać mają flotę austro-węgierską, zrzekając się** równocześnie odszkodowania.

Wersal, 14 maja. (Tel. wł). „Matin“ donosi: Stosownie do zasad, postawionych w traktacie z Niemcami będą **długi przedwojenne Austryi rozłożone proporcyonalnie na wszystkie ludy b. monarchii** a taksamo naprawa szkód za które Austro-Węgry są odpowiedzialni.

Natomiast **długi zaciągnięte podczas wojny**

na cele wojenne mają pokryć wyłącznie Austrya i Węgry. Austryacka flota handlowa będzie częścią wspólnej floty nieprzyjacielskiej, którą otrzyma koalicya na pokrycie strat zatopionych okrętów.

Wiedeń. (PAT). B. Kor. donosi z Paryża: Delegaci niemiecko-austryaccy dzisiaj oczekiwani się w Saint Germain. Weryfikacya pełnomocnictw potrwa kilka dni, tak że oficyalne wręczenie warunków pokojowych **nie nastąpi przed przyszłym tygodniem.**

Wiedeń. (PAT). B. Kor. donosi z Paryża: Rada czterech dnia 12 bm. rozważała sprawy **rozgraniczenia niemieckiej Austryi i Węgier.** Obecnie dyskutowane są kwestye finansowe.

Wiedeń. (PAT). „Der Neue Tag“ dowiaduje się, jak zapewnia z dobrze poinformowanego źródła dyplomatycznego francuskiego: Warunki pokojowe ogłoszono w wczorajszych porannych dziennikach, według dzienników francuskich obowiązywać będą tylko wtedy, **gdyby Austrya obstawała przy dołączeniu się do Niemiec. Nie są to ostateczne warunki,** lecz tylko podstawa do rokowań. **Koalicya nie myśli dyktować pokoju Austryi.** Gdyby przy rokowaniach okazało się, że delegaci niemiecko-austryaccy przejęci są duchem pojednawczym, to wtedy koalicya prowadzić będzie rokowania nietylko przychylnie, lecz **ze szczerą przyjaźnią.** Nawet w kwestyach terytoryalnych **wszystko zawisłe jest od stanowiska delegacyi niemiecko-austryackiej.**

Gwałty żydowskie.

Warszawa, 10 maja.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu odczytano wniosek Ostachowskiego (Zj. L.) w sprawie rozruchów żydowsko-polskich.

Dnia 1 maja br. w nocy żydzi zabili w barbarzyński sposób stróża garażu samochodowego w Miechowie. Wskutek tego w dwóch dniach następnych w Miechowie, Proszowicach, Słomnikach i Działoszycach powstały rozruchy, przyczem wkroczyła żandarmerya i zabiła gospodarza Gaździckiego, raniła Gaździcką, aresztowała kilkunastu ludzi niewinnych z pośród mieszczan i chłopów okolicznych i wraz z żydami pobiła i pokaleczyła wielu Polaków. Oburzeni włościanie odgrażają się, że jeżeli żydzi nie będą pociągnięci od odpowiedzialności to rzucą się na nich i na wojsko, które broniło żydów. Wniosek domaga się wydelegowania komisyi z 3 członków, którąby zbadała wypadek na miejscu.

Izba uchwaliła nagłość i wybór komisyi która na wniosek Pryłuckiego, ma być powiększona o czwartego członka z frakcyi żydowskiej.

Co to się posłom w Warszawie przydarzyło.

(—) Było to niedawno. Już w maju, miesiącu bzu i słowików, wiosny i miłości.

Trzej zacni obywatele, panowie posłowie na Sejm, Franciszek Kwiecień, Walenty Karlikowski i Stanisław Pękala zaszli sobie do średniego autoramentu restauracyjki, niejakiego Wilczyńskiego i nakoniec przyszło do uregulowania rachunku, jako przystało na szanownych obywateli.

Jeden z nich wyjął 500-markówkę, aby załatwić rachunek.

Gospodarzowi coś niepodobała się — niewiadomo: czy owa 500-markówka, czy też owi goście, posiadający takie banknoty, dość że pod groźbą rewolweru odprowadził ich do komisaryatu XII jako... podejrzanych.

Tam się rzecz wyjaśniła. P. Wilczyński spostrzegł, że... palnął głupstwo. Przeto coprędzej chciał sprawę zatuszować i jął przepraszać czcigodnych posłów.

Ale komisarz nie dał się przekonać. Przeprosił posłów za nieporozumienie. A posłowie, urażeni traktowaniem przez Wilczyńskiego kazali go aresztować.

Tak to nosił wilk — ponieśli i wilka.

Węgrzy twierdzą, że pobili wojska czeskie.

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Budapesztu Węg. b. kor. donosi: Wojska czerwonej armii rozpoczęły dnia 11 bm. planowy atak przeciw Czechom. Po walce piechoty, karabinami maszynowymi i artyleryą, która trwała popołudniu i przez całą noc **rozprzęgły się wojska czeskie** w zupełności i dnia 12 maja o świcie opuściły swoje stanowiska i **rozpoczął się bezładny** odwrót w kierunku Fuelek i w kierunku na Losoncz. Nasze wojska następowały im wciąż na pięty tak, że nasze lewe i prawe skrzydło doszło do Fuelek. Nasze patrole wmaszerowały dnia 12 bm. o godzinie 6 tej rano do Fuelek, zdjęły wywieszone tam białe chorągwie a wywiesiły czerwone.

Bolszewizm rosyjski zagrożony.

Wiedeń. (PAT). W. „Acht Uhr Blatt“ donosi z Helsingforsu: **Liczą się tu lada chwila z upadkiem Petersburga.** Wszyscy bolszewicy na kierujących stanowiskach opuścili Petersburg.

Wiedeń. (PAT). W. B. kor. donosi: Jak podaje „Adverul“ w dniach najbliższych mają **przybyć do Rumunii większe oddziały wojsk francuskich** z Małej Azyi i Besarabii w celu wzmocnienia frontu zagrożonego przez Rosyan.

BOLSZEWICY W STRACHU.

Wiedeń. (PAT). Wied. b. kor. donosi **z Kijowa** na podstawie Ag. Hav. Rząd tutejszy bolszewicki zarządził wydanie entencie jej własności w Ukrainie.

Z walk na kresach Polski.

W GALICYI WSCHODNIEJ I NA LITWIE ODPARTO SILNE UKRAIŃSKIE ATAKI. — W WIELKOPOLSCE ZWYKŁE WALKI.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 14 maja.

Front galicyjski. Na odcinku Ustrzyki, silne bandy **ukraińskie usiłowały uszkodzić tor kolejowy między Krościeńskiem a Sterżawą. Zamiar ten został udaremniony** przez nasze placówki. Pod Chyrowem i Nowem Miastem ożywiona działalność Ukraińskich patroli wywiadowczych. Chyrów miasto i dworzec, Posada Chyrowska i Posada Nowomiejska ostrzeliwane były kilkakrotnie w ciągu dnia przez artyleryę nieprzyjacielską.

Front wołyński. Bez zmiany. Zbiegłemu do nas atamanowi Oskiłos towarzyszy komendant Równa i kilku wyższych ukraińskich oficerów, którzy jako przeciwnicy bolszewizmu, również zmuszeni byli do ucieczki.

Front litewsko-białoruski: Atak nieprzyjacielski na pozycye nasze pod Milejowem na wschód od Bogdanowa odparto pozatem na całym froncie wzmożona działalność wywiadowcza.

W zast. szefa sztabu gen. *Haller,* pułk.

Poznań. (PAT). Komunikat sztabu z dnia 14 maja.

Front północny. W okolicy Tarkowa w nocy zwykły ogień artyleryi niemieckiej i miotaczy min na nasze pozycye. Pod Jeżowem, Węglewem, Jabłonowem, odparto patrole niemieckie. Pozatem słaby ogień karabinowy.

Na odcinku kujawskim. Front zachodni. Pod Kamionką, Przybynią utarczki patroli. Pod Pawłowicami i Ropczyskiem silny ogień karabinów maszynowych do naszych posterunków. Front południowy. Na odcinku Krotoszyńskim nocą działalność patroli niemieckich. Na innych odcinkach spokój.

Wroczyński, jen.-podp. szef sztabu.

Ataman Oskiłko przeciw Petlurze.

Warszawa. (Telef. od kor.). Ataman Oskiłko, o którym urzędowe biuletyny sztabu generalnego wojsk polskich doniosły, że przeszedł na stronę polską, był tym, który **w Równem urządził zamach na Petlurę, gdy ten się zbolszewizował.** Zamach się jednak nie udał, a Oskiłko wraz z kilkunastu oficerami przebił się do wojsk polskich.

ANGLICY W ARMII POLSKIEJ.

Warszawa. (PAT). Dnia 26 kwietnia angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło min. spraw. zagranicznych w Warszawie, że nie sprzeciwia się wydawaniu pozwoleń eks oficerom armii angielskiej **na wstępowanie do wojska polskiego,** celem brania udziału we walce przeciw bolszewikom.

P. NOSKE BAWI W GDAŃSKU.

Poznań. (PAT). Do pism zagranicznych donoszą z Hagi: Minister wojny Noske wyjechał do Gdańska i na granicę wschodnią Niemiec celem zbadania sytuacyi jaka się wytworzyła po przejeździe wojsk Hallera. Chociaż w rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że nie zamierza wskrzeszać dawnej potęgi militarnej Niemiec i myśli jedynie o obronie granic, to jednakże **zwrócić należy uwagę na ten wyjazd ministra wojny,** przypadający na ten sam czas, co wyjazd niemieckiej delegacyi do Wersalu.

Szumowiny chcą wywołać we Lwowie rozruchy.

Lwów. (PAT). „Gazeta Lwowska“ pisze: Karygodne wykroczenia. W pewnej części miasta **jakieś bliżej nieznane jednostki,** wśród nich **również ludzie ubrani w mundury wojskowe, dopuszczają się szeregu wykroczeń wobec ludności** a mianowicie bezprawnie **przywłaszczyli sobie towary ze sklepów.** Pospieszamy natychmiast donieść, iż **wykroczenia te nie miały absolutnie charakteru zwróconego specyalnie przeciwko ludności żydowskiej,** czego najlepszym dowodem jest fakt, że **zrabowano sklepy polskie: p. Sucheckiej przy pl. Maryackim, p. Olszewskiej etc.** Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że nieudałą tę akcyę **zaaranżowały umyślnie pewne żywioły,** którym zależało na tem, **aby odciągnąć żołnierzy z frontu i wywołać zamieszki wewnętrzne,** które stale się nie udają.

Lwów. (PAT). „Gazeta Lwowska“ ogłasza, że rozszerzono już istniejący zakaz wyszynku i sprzedaży palących napojów wyskokowych, wina i miodu we Lwowie i powiecie lwowskim, **także na detaliczny handel trunkami.**

Nadzwyczajne ulgi dla młodzieży szkolnej

Lwów. (PAT). Galicyjska Rada szkolna krajowa rozesłała do dyrekcyi wszystkich męskich szkół średnich, seminaryów nauczycielskich męskich i akademii handlowych w kraju w sprawie niewłasnowolnej przerwy w tegorocznych studyach uczniów nie służących w wojsku polskiem, następujący okólnik: Z powodu wypadków wojennych, które zawisły nad naszym krajem pewna część młodzieży, chociaż nie zaciągła się w szeregi obrońców ojczyzny, przestała korzystać z nauki szkolnej. Jednych oddziela front bojowy od siedziby ich szkoły, drugim przeszkody w uruchomieniu zakładów lub pewnych klas odjęły sposobność pobierania nauki w szkołach.

Chcąc tym uczniom, którzy nie z własnej winy wyrwani zostali z trybów szkolnych, dać możność ukończenia prawidłowego ukończenia klasy, do której w obecnym roku szkolnym uczęszczali, rada szkolna krajowa upoważnia dyrekcyę do **przeprowadzenia z tymi uczniami egzaminów prywatnych za rok 1918-19.** z końcem br. szkolnego lub po

wakacyach a z uczniami klasy ostatniej także **egzaminu dojrzałości** w terminie letnim lub jesiennym br. Co do składania taksy szkolnej należy trzymać się norm ustalonych tut. okólnikiem z dnia 16 kwietnia 1919 L. 1074-IV. Co do zwykłych prywatystów br. szkolnego obowiązują istniejące przepisy.

—o—

Skandaliczne kradzieże w magazynach wojskowych.

KRADZIEŻE W CZYŻYNACH.

Straż obywatelska w porozumieniu z policyą wpadły na ślad wielkich kradzieży dokonanych systematycznie w mag. wojskowych w Czyżynach. Z magazynów wynoszono wielkie ilości mundurów, koców, płócien itp. na szkodę skarbu państwa. **O ile na razie ustalono szkoda dochodzi do kilkuset tysięcy koron. W toku dochodzeń aresztowano w porozumieniu z władzami wojskowemi podpor. Wacława Ciążyńskiego, jego kochankę Kazimierę Czekaj, oraz kilku paserów:** Urbana, Lenika, ślusarza, Antoniego Górkę, Jana Pawlika, Henryka Głowackiego i Apolonię Hiroń. Odebrano od nich dużo rzeczy skradzionych. Dalsze ściśle dochodzenia prowadzone są w kierunku wykrycia reszty sprawców.

KRADZIEŻE W DĄBIU.

Aresztowano Mojżesza Szapirę za współudział w nabywaniu rzeczy skradzionych z magazynów wojskowych w Dąbiu. **Niedawno nadszedł transport mundurów z Ameryki do Dąbia, i za dwa dni skradziono tych mundurów za kilkadziesiąt tysięcy koron.** U Szapiry znaleziono rzeczy i aresztowano go. Wojskowość prowadzi dalsze dochodzenia.

AMBASAD. BARRERE POWRÓCIŁ DO RZYMU.

Wiedeń. (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Rzymu: Dzienniki donoszą: Francuski ambasador w Rzymie Barrere, który przed dwoma dniami wyjechał do Paryża, niespodzianie wrócił do Rzymu. Powrót ten prasa żywo komentuje.

DEMOBILIZACYA FRANCYI.

Kraków, (PAT). Radio st. krak. z Paryża. Petit Parisien donosi, że demobilizacya żołnierzy należących do roczników 1907 i 1908 jest zupełnie przygotowana i nastąpi zaraz po podpisaniu preliminarzy pokojowych.

KREDYT AMERYKAŃSKI DLA FRANCYI.

Kraków, (PAT). Radio st. krak. z Lyonu. Z Waszyngtonu donoszą: Departament skarbu ogłasza, że nowy kredyt 50 milionów dolarów został otwarty na korzyść Francyi. Cały kredyt udzielony Francyi przez Stany Zjednoczone wynosi dotychczas 2802477000 dolarów. Kredyty udzielone innym sojusznikom wynoszą: 9288829000 dolarów.

—o—

LEWIN ARESZTOWANY.

Wiedeń. (PAT). Biuro kor. donosi z Monachium: Przywódca komunistów Lewin został w nocy uwięziony.

Z DNIA.

Jego syn.

— Pytasz pan, co będzie w Rosyi?.. Kto to może wiedzieć?.. Rosya jest rzeczywiście sfinksem, nawet dla siebie samej. Szalona przepaść, dzieląca cienką warstwę kulturalną od mas ludowych, przedstawiających najrozmaitsze fazy wczesnego barbarzyństwa — nie pozwala nawet inteligencyi rdzennie rosyjskiej przewidywać efektu zjawisk żywiołowych, lub z góry narzuconych reform.

W Rosyi wszystko jest inne, niż w reszcie Europy. Wszystko — począwszy od moralności. Kiedyś przychodzi do mnie znajomy. Widzę, że już trochę pod dobrą dolą... Prosi, bym wziął od niego zwitek banknotów.

—Weźcie — powiada — ja tam z przyjaciółmi piję... mogę zgubić, albo co.. A tu 2000 rubli.

Nie chciałem. Pijany — myślę sobie — może już brakuje, potem będzie miał pretensyę.

— Daj mi pan pokój — mówię — ja obcy, Polak, idźcie do swojego.

— A ot ja dlatego do was i przyszedł, że wy Polak... Nasz ruski nie dureń...

Narzeka przedemną kobieta na męża.

— Bieda z nim! Syna nie kocha.

— Dlaczego? — pytam.

— Mówi, że nie jego. Zwaryował!

— Czyżby miał powody?

— Otóż i mówię jemu: gdzie u ciebie rozum. A tobie co do tego, po czyim byczku cielę. Wszystko równo: zawsze twoje.

„Nie, panie — zakończył znawca Rosyi — im kto dłużej tam przebywał, tem mniej prorokować będzie.

Nauka Marksa wydała w Rosyi bolszewizm. Lenin, to ideowy syn Marksa na tym oryginalnym gruncie, gdzie — wszystko jedno po którym byczku cielę.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 15 maja.

Na początku wczorajszego posiedzenia zawiadomił prez. Federowicz, że przygotowało prezydyum projekt regulacyi płac dla służby miejskiej, robotników i pomocników kancelaryjnych. Regulacya ta spowoduje obciążenie budżetu w wysokości 1 i pół miliona koron. Następnie odczytano interpelacyę w sprawie zajęcia mieszkań wolnych na rzecz ludności miasta i w sprawie przedłożenia Radzie rachunków aprowizacyjnych.

EMISYA BANKNOTÓW GMINNYCH.

R. m. Gross zreferował *wniosek prezydyum co do emisyi jedno i dwukoronowych banknotów gminnych w wysokości 1 miliona koron. Banknoty te będą miały obieg tylko w Krakowie i wydane będą na 1 rok.* W dyskusyi postawił wniosek r. Oplustil, że należy obok banknotów koronowych wydać również i 50-halerzowe. *Wniosek* prezydyum wraz z dodatkiem r. Oplustila *uchwalono.*

KWESTYE APROWIZACYJNE.

Następnie przedstawił r. Czarnecki sprawę udzielenia kredytu w wysokości 1 miliona koron jatkom miejskim. W dyskusyi podniesiono opłakany stan aprowizacyi w Galicyi i Krakowie. Mowcy zaapelowali do posłów krakowskich, by opłakane te stosunki przedstawili w Sejmie. Wniosek w sprawie udzielenia kredytu jatkom miejskim uchwalono.

DALSZE UCHWAŁY.

Uchwalono wniosek w sprawie utworzenia *dwóch prowizorycznych szkół pospolitych w Podgórzu.* — Po załatwieniu szeregu drobnych spraw uchwalono kredyt na budowę nowej linii akcyzowej na prawym brzegu Wisły oraz *uchwalono przystąpić do Tow. „Żegluga Polska" z udziałem 100.000 kor.* Następnie uchwalono podwyższenie dodatków drożyźnianych emerytom, wdowom i sierotom po funkcyonaryuszach gminnych o 100 procent.

Na wniosek r. m. *Rowińskiego uchwalono, by prezydyum powołało komitet, któryby rozstrzygał o urządzaniu manifestacyi narodowych i politycznych.*

DYREKTORZY TEATRÓW ZOSTAJĄ.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odbyło się posiedzenie tajne Rady, na którem omawiano sprawę mianowania dyrektorów teatrów miejskich, im. Słowackiego i Powszechnego, ponieważ umowa z dotychczasowymi kierownikami kończy się razem z sezonem. Postanowiono *przedłużyć kontrakty z dyrektorami Trzcińskim i Jarnińskim na lat trzy.*

Jedyny strajk.

Nareszcie strajk mamy jeden,
Który sprowadza nam eden.
Wszyscy go błogosławimy:
Nie wioną nam tchnieniem zimy,
— Czy to nie sen jest na jawie? —
Zastrajkowali łaskawie —
Święci: Pankracy, Serwacy
I Bonifacy.

mr.

Co słychać w mieście?

Kraków, 14 maja.

POSIEDZENIE CZŁONKÓW WYDZIAŁU Stronnictwa Dem-Nar. odbędzie się w piątek, 16 bm. punktualnie o godz. 8 wieczór w lokalu Stronnictwa, pl. Szczepański l. 7, I p. Na porządku dziennym: Wybór prezydyum.

P. ALEKSANDER LEDNICKI, znany polityk i działacz narodowy z Moskwy, bawi w Krakowie.

Ś. P. LUDWIK WOLSKI. Pojawiły się następujące kartki pośmiertne:

Ludwik Lubicz Wolski, agronom, b. asystent przy katedrze botaniki w Dublanach, komisarz rolniczy przy Starostwie Zborowskiem.

Więziony od listopada 1918 r., wytrzymawszy w śledztwie 110 ruskich nahajów, zasądzony i zaopatrzony św. Sakramentami, zginął za Ojczyznę wraz z szesnastu innemi ofiarami męczeńską śmiercią w Złoczowie, dnia 2 kwietnia 1919 r., przeżywszy 24 lat. Pochowany na placu stracenia we wspólnym grobie.

O czem z bolesną dumą, ufna w sprawiedliwość Boską i pamięć Rodaków uwiadamia — **Rodzina.**

(Przyp. Red.) Śp. Ludwik Wolski był najstarszym synem Wacława, znanego z obywatelskiej pracy w świecie naftowo-przemysłowym i dziennikarsko-wydawniczym i Maryi z Młodzieckich, znakomitej poetki i nowelistki.

SPRZEDAŻ TYTONIU SKONFISKOWANEGO U ALEKSANDROWICZA. We czwartek rano o godzinie 10 ma się odbyć sprzedaż skonfiskowanego u Aleksandrowicza tytoniu na boisku w „Sokole". O ileby jednak padał deszcz, w takim razie sprzedaż odbędzie się w piątek, również o godz. 10 w tem samem miejscu.

REKWIZYCYA MIESZKAŃ PRYWATNYCH. Wskutek wielkiego zapotrzebowania wolnych kwater dla oficerów magistrat wobec znikomej liczby zgłaszających dobrowolnie kwatery, wprowadza z dniem 15 bm. rekwizycyę mieszkań. Zaznacza się, iż dobrowolne zgłoszenia są tem więcej wskazane, że magistrat uchylających się od obowiązków powyższej ustawy wynikających będzie karał aresztem do 3-ech miesięcy lub grzywną do 3000 marek. — Zgłoszenia kwater przyjmuje Biuro kwaterunkowe Wydziału V magistratu w godzinach urzędowych II p. Nr drzwi 21.

W SZKOLE PODCHORĄŻYCH W ŁOBZOWIE odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie świetlicy i czytelni żołnierskiej dla załogi miejscowego zakładu, oraz położenie kamienia węgielnego pod pomnik Bartosza Głowackiego. Po Mszy św. dokonał poświęcenia kapelan ks. Kucharski, poczem przemawiał podpułk. Hlawaty i reprezentant rządu p. Włodz. Tetmajer, który zachęcał wychowanków szkoły do wytrwałej pracy nad sobą. Produkcye muzyczne ze współudziałem chóru Tow. operowego zakończyły uroczystość.

OGRÓDKI PRZY TEATRZE POWSZECHNYM. Przed paru dniami magistrat krakowski ukończył urządzenie dwu ogródków przy teatrze powszechnym, jednego od ul. Rajskiej, drugiego od ul. Szujskiego. Nasadzono wiele drzewek i urządzono ścieżki spacerowe. Ze względu na frekwencyę publiczności w tym teatrze, ogródki te są bardzo pożądane podczas antraktów.

NOWA LINIA TELEFONICZNA KRAKÓW-WARSZAWA. Na wniosek krakowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów w niedługim czasie wprowadzone będzie nowe wygodne połączenie telefoniczne między Krakowem a Warszawą przez Miechów, Kielce, Radom i Grojec. Wprowadzone będą nowe zupełnie dwie linie telefoniczne, których przewody będą czysto bronzowe. Roboty od strony Warszawy już rozpoczęto. Równocześnie na tej samej przestrzeni rozpoczęto roboty około założenia dwóch nowych telegraficznych przewodów. Najwyżej za dwa miesiące roboty wszystkie będą zupełnie ukończone.

UROCZYSTA AKADEMIA ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin St. Moniuszki odbędzie się staraniem Tow. muzycznego w Krakowie w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 11 rano w Teatrze miejskim im. Jul. Słowackiego. Współudział biorą najwybitniejsze siły artystyczne, a mianowicie: pp. Wanda Hendrichówna, prof. Henryk Melcer, prof. Dr Zdzisław Jachimecki, Stanisław Lipski, prof. Adam Ludwig oraz orkiestra Towarzystwa muzycznego i orkiestra symfoniczna Z. Wassermanna. — Bilety koloru niebieskiego, opatrzone stampilią Towarzystwa muzycznego, sprzedaje Kasa dzienna Teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

ŻYWY DZIENNIK w połączeniu z rautem spacerowym. Na cele oświatowe VI Koła T. S. L. odbędzie się dnia 18 maja br. w salach Kasyna wojskowego Żywy dziennik z udziałem wybitnych sił literackich, dziennikarskich i artystycznych. Po Żywym dzienniku nastąpi raut spacerowy.

ODZNAKA Z PODOBIZNĄ PADEREWSKIEGO. Dział pamiątek narodowych z wielkich czasów dzisiejszych wzbogacony został piękną odznaką z podobizną prezydenta Ignacego Paderewskiego. Odznakę wykonał artysta rzeźbiarz Popławski, a wydało Centralne Biuro Wydawnictw. Na okrągłem polu głowa prezydenta w profilu na prawo. Górą napis: Ignacy Paderewski, dołem data 1919, obwodzie odznaki sznureczkowata obwódka. Wykonano odznakę w bronzie i srebrze.

STRAŻ OBYWATELSKA. We czwartek, o godzinie 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie Sekcyi II, III i V Rady m. Krakowa dla dalszych obrad nad sprawą Straży obywatelskiej.

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO. Od p. Stan. Strausa (Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr 72) otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Syn mój Edmund Straus, lat 20, uczeń Koll. Sztuk zdobniczych, ułan 3 pułku (obecnie przemianowanego na 7 pułk), 1 szwadronu, 3 plutonu, padł 26 grudnia 1918 w Korniach. Po sprawdzeniu osobistem na miejscu przekonałem się, że syn mój został rannym w nogę, zaraz zabranym do Uhnowa, tam powtórnie zranionym z rewolweru w twarz (nieszkodliwie) i po opatrzeniu w szpitalu SS. Felicyanek, wywieziony tegoż dnia, 26. grudnia do Sokala, stamtąd podobno do Kamionki Strumiłowej. Do tej pory, pomimo usilnych starań, nie mogę odnaleźć śladów jego. — Upraszam łaskawe osoby, mogące przyczynić się do odszukania syna o pomoc, za którą wielce obowiązanym będę.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dyrektor policyi p. Rudolf Krupiński przerwał rozpoczęty urlop i objął z powrotem urzędowanie.

CIEKAWY SEN. Onegdaj wezwano pogotowie ratunkowe do Jakóba Stefańskiego w Prądniku Czerwonym, który, jak twierdzi rodzina, zatruł się kieliszkiem wódki. Po zastosowaniu środków przeciw zatruciu, lekarz pozostawił Stefańskiego opiece domowej. Wczoraj znowu wezwano pogotowie do tego samego człowieka, gdyż dotąd śpi i nie można się go dobudzić. Po przewiezieniu pacyenta do szpitala lekarz stwierdził, że chodzi tu o zatrucie jakimś środkiem, który powoduje senność i omdlenie na dłuższy okres czasu. — Stefański śpi bez przerwy 48 godzin.

WALKA Z BANDYTAMI. We środę nad razem przez ulicę św. Filipa w stronę ul. Szlaku pędziło dwoma dorożkami jakieś wesołe towarzystwo, śpiewając chórem wesołe piosenki. Napotkali oni w drodze patrol wojskowo-policyjną, do której dali kilka strzałów. Wywiązała się następnie strzelanina po obydwóch stronach, po której aresztowano 9 znanych w Krakowie bandytów. Są to: Adam Saniternik, St. Kędzior, J. Nalepa, Al. Szynalik, Fr. Gancarz, M. Kurek, J. Wiktor, J. Włodek i in. Bandytów odprowadzono „pod Telegraf“ pod silną strażą, gdzie rozpoczęło się natychmiastowe przesłuchanie. Podczas śledztwa niepostrzeżenie dwóch z aresztowanych Saniternik i Kurek weszli do pokoju lekarskiego, umieszczonego na I piętrze i wyskoczyli przez okno. Jednego z nich Kurka aresztowano wczoraj na Kazimierzu. Podczas aresztowania dał do żołnierzy policyjnych kilka strzałów, lecz nie zranił żadnego.

PASEK NIĆMI. Wczoraj aresztował policyant na dworcu Schulema Lewensohna, który usiłował wywieźć większą ilość nici na pasek do Rozwadowa. Aresztowany chciał przekupić policyanta, uczciwy żołnierz nie przyjął łapówki od żyda i doprowadził go do aresztów „pod Telegrafem“.

WIELE LICZY BOLSZEWICKA ARMIA. Wedle „Echo de Paris“ otrzymał rząd angielski następujące daty odnośnie do sił wojskowych bolszewickich. Wedle nich rozporządzają bolszowicy na froncie archangielskim 24.000, litewskim 100.000, wołyńskim 100.000, nad Wołgą i Uralem 130.000 i na południowym froncie rumuńskim 100.000 ludzi. Razem 454.000 wojska. Z tej sumy Polska ma na swoich barkach 200.000 bolszewików.

Z estrady i sceny.

Przy sposobności dwukrotnych występów słynnej tancerki estradowej Rity Sachetto, poznaliśmy młodą wysoce utalentowaną pianistkę, dziecię Krakowa, p. Melę Neuger-Feliksową, niegdyś uczenicę prof. Lalewicza, a następnie mistrzów wiedeńskich. P. Neuger jeszcze za czasów krakowskich styduów, zwracała na siebie uwagę znawców; obecnie, stanęła wobec słuchaczy zbrojna w wysoce rozwinięty aparat techniki oraz wykształcenia muzycznego, przedstawiając się jako talent wirtuozowski nader dodatnio.

W parę dni później posłyszeliśmy na koncercie własnym, danym na cele dobroczynne, p. Bobuse-Hellerowa, artystkę dobrze zapisaną we wdzięcznej pamięci bywalców operowych i koncertowych z przed 8 laty. Dziś po długiem niesłyszeniu utalentowanej artystki, podziwiać musieliśmy jej wzmożoną eksperyencyą śpiewacką technikę „bel cantu“ podniesioną do dużej siły i umiejętność wyzyskania swych walorow dźwiękowych oraz dostowania ich do wykonywanych utworów. Uzupełnieniem koncertu był współudział utalentowanego barytonisty opery krakowskiej p. Freszla, który przedstawił program przeważnie z operowych ustępów złożony. Przepiękna dykcya, poprawne nawskroś muzykalne frazowanie, doskonała akcentuacya oto zalety duchowe młodego śpiewaka, którego jędrny sympatycznym dźwiękiem tętniący głos okazał się nader giętkim materyałom do oddania nastrojów i myśli. Skoro mowa o „śpiewającej czeladzi muszę zaznaczyć występ na scenie teatru powszechnego p. Brzozowskiej, divy operetkowej, która po kilkoletniej niebytności w Krakowie zdecydowała się wystąpić tu kilkakrotnie, wybierają pociągającą „Lalkę“ Andriana na swój pierwszy występ. Nader korzystne warunki zewnętrzne, wdzięk i sympatyczniewzięcie, a bardziej jeszcze miły głos, kształcony widocznie na dobrych wzorach, czynią z p. Brzozowskiej nader wdzięczne zjawisko na scenie operetki krakowskiej. Ponieważ ta, od pewnego czasu niedomaga na punkcie zdobycia i przywiązania do jej kadrów primadonny, byłoby wskazanem zaprosić na to miejsce p. Brzozowską i zawrzeć z nią stalszy stosunek, aniżeli gościnne występy.

St. Bursa.

Proces o zamordowanie Liebknechta i Róży Luxemburg.

Dnia 8 bm. rozpoczął się przed wojennym sądem polowym w Berlinie proces o zamordowanie dra Karola Liebknechta i Róży Luxemburg. W charakterze oskarżonych staje 8 oficerów i strzelec Runge. Dr. Liebknechta miano odstawić automobilem z hotelu Eden do więzienia w Moabit. Dr. L. siedząc już w automobilu otrzymał uderzenie kolbą i jechał zakrwawiony, ale przytomny. W drodze automobil niby się popsuł a dr. L. — jak twierdzą oskarżeni — rzucił się do ucieczki. **Padło 10 strzałów rewolwerowych, z tego 3 celnych i dr. L. padł trupem.** Róża Luksemburg przeszła podobne koleje przed śmiercią. Przed bramą hotelu „Eden“ **ugodził ją dwukrotnie kolbą żołnierz Runge tak, że nieprzytomną zawlekli eksportujący oficerowie do automobilu.** W drodze „ktoś“ strzelił; kula trafiła w głowę Różę L. wobec czego eskorta owinęła zwłoki zabitej w koc i wrzuciła do wody w „Landwehrkanal“, aby śmierć Róży L. nie dostała się jako senzacya do gazet i nie przyniosła ujmy honorowi oficerskiemu“.

Największą winę — według aktu oskarżenia — ponosi kapitan Horst von Pflugk-Hartung, komendant eskorty dra L., porucznik Vogel, który jadąc z Różą L. miał — jak zeznają dwaj świadkowie — strzelić do niej z rewolweru, oraz zdegenerowane indywidyum huzar Runge, który zjawił się podczas rozprawy, udekorowany krzyżem żelaznym I. klasy, niestety jednak nie umiał podać, kiedy i od kogo otrzymał jedno z najwyższych pruskich odznaczeń wojennych.

Oskarżeni wypierają się wszelkiej winy, zarzucają kłamstwo świadkom zresztą tłómaczą się ogólnem podnieceniem i nastrojem podczas rozruchów berlińskich. O wyniku procesu nie omieszkamy donieść. Cała sprawa świadczy o niesłychanej brutalności i dzikości oficerów niemieckich.

Ostatnie wiadomości z Niemiec.

SOCYALIŚCI CHCĄ ROKOWAĆ, A BOLSZEWICY POŁĄCZYĆ Z ROSYĄ.

Nauen. (PAT). Radio st. warsz. Na posiedzeniu plenarnem berlińskich rad robotniczych socyalista niezależny Mueller złożył imieniem socyalistów następujące oświadczenie: Powinniśmy **drogą rokowań starać się o złagodzenie narzuconych nam warunków pokojowych. Żądamy** natychmiastowego zwołania zjazd Rad robotniczych, celem omówienia sprawy pokoju.

Carnuen (PAT). Radio st. warsz. Na posiedzeniu Rady robotników w Berlinie socyaliści niezależni zgłosili protest **przeciw traktatowi** w Wersalu a mianowicie **przeciw odstąpieniu ziem niemieckich** i ograniczeniu **handlu niemieckiego.** Komuniści złożyli wnosek wzywający proletaryat wszystkich krajów do **zawarcia przymierza z rosyjską republiką sowietów i zabezpieczenia drogą powszechnej rewolucyi socyalnej** prawdziwej wolności narodów.

Nauen. (PAT). Radio st. warsz. Niemiecka rada narodowa Prus wschodnich w Gdańsku wydało odezwę w której powiada: **Obawy ludności niemieckiej, że pokój oparty będzie na pogwałceniu prawa, sprawdzają się. Ziemie niemieckie zostaną wcielone do Polski.**

Z KRAJU.

Z WIELICZKI. Historyczne, sławne na cały świat komory wielickich żup solnych, zostały otwarte dla gości mających ochotę zwiedzić je. Znów jak przed wojną, tysiączne rzesze turystów będą przybywały do Wieliczki i oglądały te istotnie jedyne w swoim rodzaju podziemne komory.

Sława Wieliczki wzrośnie, finansowe jej jednak o ile nie nastąpią zmiany w systemie przyjmowania turystów w kopalni nic na tem nie zyskają. Wszędzie na świecie w miejscowościach obdarzonych przez naturę jakąś osobliwością, miasta się rozwijają, powstają hotele, restauracye teatry, itp. — w Wieliczce ani śladu z tego. Niewątpliwie szkodzi Wieliczce bliskość Krakowa, niemniej jednak dałyby się wprowadzić pewne zmiany z korzyścią dla miasta. Za austryackich czasów urządzano zjazdy do kopalni po południu; turyści **pędzili** z dworca na szyb i również pędem wracali na kolej **nie mając czasu na bytność w mieście i choćby skromny tylko posiłek.** W dodatku szyb zjazdowy Daniłowicza, leży tak, że z gości nikt przez śródmieście nie przechodzi. Ten stan nie uległ żadnej zmianie. Miasto samo więc z ruchu turystycznego nie odnosi żadnej korzyści, a ponieważ w dodatku sól jest monopolem i jako taki nie płaci podatków, więc i dodatków na rzecz gminy również nie uiszczą. Wynikiem tej sytuacyi jest finansowa nędza gminy — przeszło 230 procent dodatków i ćwierć miliona deficytu.

Urządzenie zjazdów w innych godzinach, tak by turyści musieli zatrzymać się w mieście, umożliwiłoby powstanie restauracyi, kawiarni, sklepów z pamiątkami z Wieliczki itp. a tem samem **zwiększyłoby źródła dochodów dla miasta.** Rząd austryacki umiał z Wieliczki ciągnąć tylko zyski — sądzimy że rząd polski poprze starodawny gród solny. Chodzi teraz o to, by miejscowy zarząd żupy otrząsnął się z austryackiego sposobu myślenia i sprawę dobra gminy naprawdę wziął do serca, jak dotąd bowiem nic się w systemie nie zmieniło.

RZESZÓW. Walne zebranie Składnicy Kółek rolniczych odbyło się w sali „Sokoła“ dnia 6-go

maja. Ze sprawozdania Zarządu dowiadujemy się o imponującym rozwoju tej instytucyi w powiecie zwłaszcza w roku ubiegłym. Ogólny obrót wynosił w r. 1918 kwotę 14. 115. 664 K co w porównaniu z rokiem 1917 wykazującym obrót 4. 709. 409 K najlepiej świadczy o pomyślnym rozwoju Składnicy. Liczba członków udziałowców z 2.690 wzrosła do 3576 w roku 1918. Składnica otworzyła dwie filie zamiejscowe nadto zaopatruje w towary 101 Kółek rolniczych i 59 sklepów chrześcijańskich. Celem kształcenia sił fachowych odbywają się kursa handlowe w Rzeszowie. Uchwalono również otworzyć specyalne kursa dla inwalidów wojennych.

Na wniosek komisyi kontr. udzielano zarządowi absolutoryum, zatwierdzając nadal dotychczasowy zarząd, skład którego tworzą: dr K. Gruszczyński, dr Z. Tałasiewicz i p. St. Klisiewicz. Prezesem Rady nadzorczej jest p. J. Gumiński sekretarzem p. J. Owiński.

Rzeszów może służyć za wzór pod względem współpracy różnych stronnictw na polu ekonomicznem i handlowem!

Żywiec. Paskarstwo w naszem miasteczku rozwielmożniło się w zastraszający sposób. Największymi paskarzami są rzeźnicy i masarze — którym obecnie ludność musi płacić za 1 kg mięsa (kości) 20—22 kor.; drudzy są tytoniowi: za 1 papieros z trawy płaci się tu 50 hal. a sprzedają je wszystkie tutejsze szynki. (Straż skarbowa z nosem na czele śpi). Mamy tu i trzeci rodzaj paskarzy mianowicie: paskarzy wywozowych, a tych to już można liczyć na setki, — w każdy dzień wyjeżdża ztąd każdym pociągiem ogromna liczba osób różnych stanów i zawodów i wywozi z Żywca do M. Ostrawy do Wiednia i Prus co się im tylko da, przeważnie środki spożywcze — z kontroli jaka tu jest na stacyi lub w Cieszynie albo w Piotrowicach kpią sobie tutejsi paskarze, wysiadają oni wszyscy przed Piotrowicami, tam mają swoich przewodników ci ich przeprowadzają przez linię demarkacyjną.

Żądamy zaprowadzenia na stacyi Żywiec lokalu rewizyjnego osobno dla kobiet a osobno dla mężczyzn, bo nie ma nikt pojęcia ile kg dziennie ztąd się wywozi — musimy nadmienić że masowym wywozem trudnią się także Rusini **w ambulansach pocztowych**, apelujemy do Dyrekcyi poczt, aby temi panami się zajęto i z Żywca ich usunięto.

TRZCIANA koło Rzeszowa. Wspaniały obchód Konstytucyi 3-go maja odbył się tutaj staraniem Zarządu Kółka rolniczego w niedzielę 4-go maja. Salę domu ludowego wypełniło szczelnie przeszło 500 uczestników z Trzciany i Dąbrowy. Przemawiali p. Smagała A. kier. szk. Balicki E., Urban J., Drozd J., Piątek W., Zebranych za kokardki i nalepki 200 kor. uchwalono przeznaczyć połowę na otwarcie czytelni T. S. L. w Trzcianie a drugą połowę do Zarządu powiatow. Koła T. S. L. w Rzeszowie. Chór dziewcząt w strojach krakowskich odśpiewał szereg pieśni patryotycznych. Nastrój był podniosły. Trzciana rozumie i czuje, że to święto narodowe w Wolnej, Zjednoczej Polsce!

LUBACZÓW. W mieście naszem natychmiast po uwolnieniu miasta od najazdu hajdamackiego, garstka obywateli stanęła do współpracy z władzami wojskowemi nad żołnierzem polskim. Powstał jeszcze jeden Uniwersytet żołnierski na kresach.

Miesiąc istnienia, a plon wielki, bo istnieje czytelnia, biblioteka, sekcya teatralna. Organizuje się gospoda, i kurs analfabetów. Wspólnie z Kołem T. S. L. przygotowano obchód rocznicy Konstytucyi, który imponująco wypadł i przyniósł pokaźny dochód na „Dar narodowy 3-go Maja."

RABKA, 10 maja. Dnia 8 maja odbył się przy udziale miejscowej ludności wielki wiec w sprawie granic polskich w Galicyi Wschodniej i w sprawie propagandy polskiej pożyczki państwowej. Wiec zagajony przez Ks. Sitkę. Referował p. J. Surówka z Krakowa.

Uchwalono rezolucyę, którą wysłano do władz w Warszawie żądającą jak najrychlejszego uwolnienia Polaków Galicyi Wschodniej od barbarzyństwa hajdamackiego. Uczestnicy wiecu zebrali na skarb narodowy 100 kor. 5 hal.

HANDEL, PRZEMYSŁ, FINANSE.

—o—

Zjazd młynarzy.

Przy bardzo licznym udziale przedstawicieli ze wszystkich dawnych zaborów odbył się 4 i 5 maja br. w Warszawie Zjazd młynarzy polskich. Przeszło 1000 uczestników brało udział w obradach zjazdu, a gorące zajęcie i żywa dyskusya były najlepszym dowodem potrzeby zjazdu.

Prezydyum z 10 delegatów wszystkich ziem Polski kierowało obradami pod przewodnictwem posła Jana Łakoty, prezesa Gal. Koła młynarzy Inglota, inż. Pałaszewskiego i prezesa Gal. Związku młynów Frenkla. Uchwały Zjazdu, do których powzięcia przyczyniło się w wysokim stopniu rzeczowe i życzliwe stanowisko, jakie zajął przedstawiciel Gal. Koła młynarzy inż. M. Bruliński, zapadły w duchu dla przyszłości rozwoju polskiego młynarstwa wysoce korzystnym. Uchwalono przedewszystkiem stworzyć organizacyę fachowe tam, gdzie ich jeszcze niema t. j. w byłym zaborze rosyjskim i niemieckim, a następnie z delegatów przez te organizacye wybranych powołać do życia Centralną Organizacyę z siedzibą w Warszawie, mającą być całego przemysłu młynarskiego rzecznikiem. Do chwili przeprowadzenia poszczególnych organizacyi i ukonstytuowania się centralnej, polecono osobnej komisyi wybranej z łona Zjazdu domagać się od rządu:

Zamiast zakupu obcej mąki przedewszystkiem zakupu zboża, celem uruchomienia młynów i dania tem samem zajęcia pracownikom.

Umożliwić młynom zaopatrywanie się w potrzebne ilości węgla, koksu, ropy, pasy i w te artykuły, które dla popędu młynów są niezbędnie potrzebne.

Ujednostajnienie przepisów administracyjnych, których obecna rozmaitość uniemożliwia wprost wszelką oryentacyę.

By we wszystkich sprawach z młynarstwem związanych miały organizacye młynów wobec rządu możliwość wypowiadania się.

Ponadto uchwalił zjazd przedłożenie memoryału w sprawie wolnego handlu, natychmiastowego urządzenia kursów młynarskich i założenia szkoły młynarskiej.

—o—

Kronika gospodarcza.

DŁUGI AUSTRYACKIE. Ponieważ ani Polska, ani Czechy, ani też Jugo-Słowianie, nie chcą uznać obowiązku pokrywania austryackich pożyczek wojennych, czynią austryaccy Niemcy starania, ażeby tę sprawę załatwić albo w drodze sądu polubownego, albo ażeby Ameryka i Ententa wprost nakazały część pożyczek wojennych objąć państwom powstałym na gruzach Austryi.

GIEŁDA BERLIŃSKA, otwarta 12 maja, zaznaczyła się znacznym spadkiem wszystkich kursów. Najbardziej spadły papiery towarzystw żeglugi. — Dnia 13 maja kursa spadały ponownie. Charakterystycznem jest, że kursa przedsiębiorstw górniczych i hutniczych górnośląskich trzymały się znacznie lepiej, aniżeli kursa podobnych przedsiębiorstw westfalsko-reńskich.

ZAKUSY CZESKIE NA POLSKĄ SÓL I NAFTĘ. Czesi zabiegają u komisyi gospodarczej Ententy, ażeby zmusiła Polskę do dostarczenia im wielickiej soli i ropy. Cena minimalna ropy miałaby wynosić 0.85 hal. za 1 kg.

Zakusy te wydają nam się wprost bezczelne, Polska bowiem ma deficyt w soli i w nafcie, a Czesi opanowali prawie całą ropę borysławską, która stanowi dziewięć dziesiątych produkcyi galicyjskiej.

BANK FRANCYI. Wykaz z 8 maja. **Aktywa:** Złoto w kasie 3.569,436.000, złoto zagranicą 1.978,278.000, srebro 308,624.000, wierzytel. w kasie państw Ameryki pół. 932,400.000, wierzytel. zagr. 813.336.000, weksle 1.781,582.000, lombard 1.233,430.000, dług państwa 23.400,000.000, dług sprzymierzon. 3.605,000.000 — razem 37.622,058.000.

Pasywa: Obieg not 34.429,667.000. zobowiązania wobec pryw. 3.438,379.000.

—o—

Kursa walut.

—o—

WARSZAWA, 13 maja. Ruch bardzo ożywiony, obracano znacznemi sumami. Ruble carskie chwiejnie, z początku zwyżkowo, później słabiej. Dumskie mocno, korony również mocno. Z walut zachodnich franki zwyżkowo, natomiast funty i dolary słabiej. Pięćsetrublówki 114, 119, 114. Dumskie 64—67.50. Korony 48.30—49. Franki 255—258, funty 69.50—71. Dolary 15.50—15.25.

WIEDEŃ, 13 maja. (Centrala dewiz.) Marki 192, Guldeny hol. 950, Franki szwajc. 485.75, francuskie 410, Funty szterl. 113.50, Dolary 24.50, Ruble 185, Liry 320. Leje rum. 199.50, Lewy bułg. 140.

BERLIN, 13 maja. Amsterdam 517, Kopenhaga 312, Sztokholm 331, Chrystyania 324, Zurych 262, Wiedeń 48.45, Helsingfors 126.75.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

—o—

WALUTA KORONOWA. 12 maja 1919.

I. Akcye za sztukę (włącznie z kuponem bież.).

Bank gal. dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	520.—	
Bank ziem. kred. gal. 400—24	480.—	
Bank hipoteczny zemel. 400—24	480.—	
Towarzystwo akcyjne Chodorów 200—0	275.—	
Towarzystwo akcyjne Górka 200—12	550.—	
Towarzystwo akcyjne Zieleniewski 200—0	420.—	
Towarzystwo akcyjne Przeworsk 1000—50	2000.—	
Towarzystwo akcyjne Rakszawa 200—13	250.—	
Kursa obrotowe:		
Bank hipoteczny galicyjski 400—28	650.—	660.—
Bank przemysłowy 400—28	605.—	615.—
II. Listy zastawne za sto koron (bez kuponu bieżącego).		
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	114.—	115.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	108.—	109.—
Bank kraj. gal 4 i pół proc.	109.60	110.60
Bank kraj. gal. 4 proc.	107.—	108.—
Bank hipot. gal. 4 i pół proc.	105.50	108.50
Bank hipot. gal. 4 proc.	104.50	105.56
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	105.50	106.50
Bank hipot. zemel. 4 i pół proc.	107.25	108.25
Bank gal. dla handlu i przemysłu 4 i pół proc.	107.—	108.—
4 proc. listy zast. Banku austr.-węg.	99.75	100.75
IV. Waluty.		
100 rubli carskich Romanowskich	245.—	255.—
100 marek polskich	215.—	225.—
100 marek niemieckich	205.—	115.—

—o—

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 14. maja 1919.

	ofiarow.	żądano:	transak
4% Poż. kraj. E. 1893	103·50	104·50	
4% „ „ szkol. E. 1908 .	103·—	104·—	
4½% Poż. kraj. z r. 1913 . .	110·—	111·—	
4½% „ „ „ 1914 . .	108·00	109·00	
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	101·—	102·—	
4% „ „ Lwowa	98·25	99·25	
4½% Oblig. kom. Banku kraj.	106.—	107·—	106 10
4% „ „ „ „	102·50	103·50	
4% „ kolejowe „ „	102.—	103·—	
4½% Listy zast. Banku krajow.	110·—	111·—	
4% „ „ „ „	105 50	106 50	106.-
4% Listy zast. Tow. kredyt. ziem.	109·00	110·00	
4½% „ „ „ „ 52 lat	115·—	114·—	
4% „ „ „ „ 41 lat	—·—	—·—	
4½% „ „ Banku hipot. .	108.25	109.25	
4% „ „ „ „ 60 l.	104·—	105·—	
4½% „ „ Banku Gal. dla handlu i przem.	108·—	109·—	
4½% „ „ Gal. Ziemskiego Banku Kredyt. .	107.—	108·—	
Bank Przemysłowy	645·—	655·—	
Gal. Bank Hipoteczny	665.—	—·—	
Bank Galic. dla handlu i przem.	535·—	—·—	
Gal. Ziem. Bank Kred. . . .	480.—	—.—	
Bank Ziem. dla Gal., Sl. i Buk.	—.—	—.—	
Polskie Tow. handlowe . . .	370.—	380·—	
Tow. akc. Zieleniewski	—.—	—·—	
„Górka" Fabr. cementu. . . .	540·—	550·—	
Gal. akc. Zakł. górn. „Siersza"	—·—	—·—	
WALUTY.			
Marki polskie	198·—	204.—	199·00
Marki niemieckie	210·—	215·—	213·—
„ „ drobne . .	200·—	205·—	
Ruble carskie po 100 Rb. . . .	250.—	255·—	
„ „ „ 500 „	240·—	245.—	246·—
„ „ drobne	—.—	—.—	
„ dumskie	137·—	143·—	141·—
Lei rumuńskie	228·—	232·—	230·—

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.